

## RECENZJE

**Marzanna Karolczuk**

Uniwersytet w Białymstoku

***Wizje kultury własnej, obcej i wspólnej w sytuacji kontaktu,***  
**red. M. Kostaszuk-Romanowska, A. Wieczorkiewicz, Białystok 2009,**  
**stron 191.**

Wymieniona w tytule książka to zbiór 18 tekstów – pokłosie projektu „Wizje kultury własnej, obcej i wspólnej w sytuacji kontaktu” realizowanego przez Galerię im. Sleńdzińskich w Białymstoku przy współpracy Zakładu Wiedzy o Kulturze Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Celem przedsięwzięcia była potrzeba konfrontacji różnych perspektyw stosowanych we współczesnych rozważaniach nad kontaktem kulturowym oraz poszukiwanie możliwości budowania, jak zaznacza Anna Wieczorkiewicz, „interdyscyplinarnego języka, który go buduje” (s. 4).

Badania w obszarze kultury stały się jednym z najważniejszych problemów współczesnej humanistyki. Z innej perspektywy patrzy na to zagadnienie pedagog, psycholog, socjolog, kulturoznawca, literaturoznawca czy historyk. W zależności od dyscypliny naukowej czy zainteresowań badawczych naukowcy zajmują się opisywaniem różnych obszarów omawianego zjawiska: materialnego, symbolicznego czy społecznego. Próba zrozumienia innej kultury jest zawsze wyzwaniem, wyzwalamym odruch akceptacji lub krytyki. Otwieranie się na kulturę *Inną*, czasem uznaną za *Obcą*, służy przełamywaniu etnocentrycznego sposobu myślenia, lepszemu poznaniu samego siebie, budowaniu tożsamości, przekraczaniu granic stereotypowego poznania, budowaniu mostów porozumienia między kulturami. Elementarna wiedza o kulturze, wchodzenie w interakcje, dialog, autentyczne doświadczenie jej odmienności jako wartości – to warunki niezbędne do świadomego w niej uczestnictwa i przekraczania granic w rozumieniu kultury i pogłębianiu ciekawości świata. Niestety dla wielu ludzi „obce” kultury i tradycje

są mało interesujące lub też nieistotne, a mając do czynienia z *Inną* kulturą oczekują cech właściwych swojej nacji u obcych, natomiast stereotyp często zastępuje myślenie, usprawiedliwia działanie, daje iluzję wartości uniwersalnej<sup>1</sup>. Należy zatem zwrócić uwagę na szeroko pojętą edukację szkolną i akademicką w zakresie przygotowania do dialogu z „*Innym i Obcym*”.

Prezentowana tutaj praca zawiera ciekawą ekspozycję złożonej problematyki wizji własnej, obcej i wspólnej kultury. Układ książki nie jest przypadkowy, „sugeruje bowiem pewien porządek wnikania w kulturę” (s. 5), jest zatem eksploracją różnych obszarów kultury i kontaktów międzykulturowych, od refleksji nad granicą postrzeganą zarówno metaforycznie, jak i dosłownie, poprzez kulturowe konfrontacje i samorozpoznanie prezentowane w literaturze, teatrze, filmie, następnie poprzez rozważania nad językiem oraz przekładem kulturowym, aż po opowiadania o praktykach podróźniczych za pomocą słów i obrazów fotograficznych, bowiem jak powiedział R. Kapuściński „bez podróży trudno jest ten świat pojąć”<sup>2</sup>. Omawiana publikacja, oprócz *Wprowadzenia* i *Posłowania* składa się z sześciu rozdziałów.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Granice* otwiera artykuł Elżbiety Konończuk *Doświadczenie granicy po rozpadzie „wielkich narracji” (na przykładzie prozy Andrzeja Stasiuka i Jurija Andruchowycza)*. Przedmiotem refleksji czyni Autorka granicę rozumianą nie tylko jako linia demarkacyjna, przesuwana w wyniku podziałów politycznych, ale również jako linia naturalnie ustalona przez ukształtowanie krajobrazu oraz dzieląca mieszkańców różniących się poziomem życia, stosunkiem do sąsiadów czy nieznanymi przybyszów. Autorka swoje rozważania snuje na podstawie prozy Andrzeja Stasiuka i Jurija Andruchowycza, którzy doświadczają przekraczania granic na przestrzeni Europy Środkowo-Wschodniej, między Zachodem a Wschodem, centrum a peryferiami, okazując zainteresowanie miejscem znikającym z mapy, zniszczonym, nieznanym, niedostępnym.

Przedmiotem zainteresowania Ewy Klekot (*Pojęcie „wspólnoty dziedzictwa” w polsko-ukraińskiej współpracy kulturalnej*) jest kwestia praktycznego podejścia do sprawy dóbr dziedzictwa kultury na przykładzie Polski i Ukrainy. Autorka odwołuje się do przeprowadzonych badań, których celem była analiza stosowanych praktyk i postaw dyrektorów i kustoszów muzeów, galerii, archiwów i bibliotek do sprawy dóbr dziedzictwa kultury. Polskich i ukraińskich specjalistów charakteryzuje postawa porozumienia, ponieważ konflikt, którego przedmiotem byłoby dziedzictwo kultury, mógłby oddziaływać negatywnie na sytuację samych zabytków. Ewa Klekot, dotknęła ważnego zagadnienia, gdyż dobra kultury posia-

1 E. Orłowska, *Kulturowy wymiar edukacji geograficznej o krajach muzułmańskich*, „Kultura i Edukacja” 2005, nr 2.

2 R. Kapuściński, *Ten Inny*, Kraków 2006, s. 11.

dają wysoką wartość symboliczną, której nie da się przełożyć na kwotę wyrażoną w pieniądzu, a – jak pokazuje historia – skutkiem wybuchu międzynarodowych konfliktów jest nie tylko nowy porządek terytorialny, ale również podział dziedzictwa, „co pociąga za sobą przemieszczenie jego części z miejsca wytworzenia do centrów nowych organizmów państwowych” (s. 17).

Tekst Izabeli Wagner *We are all Europeans!* – „Kultura Europejska”, „Kultura Polska” i „Kultura Własna”. *Zderzenia i spotkania kultur w doświadczeniu studentów zagranicznych w Warszawie – uczestników programu Erasmus* jest raportem z badań o charakterze etnograficznym, a w polu głównych zainteresowań Autorki jest określenie na czym polegają zderzenia i spotkania kultur w doświadczeniu studentów zagranicznych w Warszawie. Z badań wynika, iż „w opinii samych Polaków ich kraj jest mało interesujący” (s. 31); osoby wychowane w jednej kulturze nie są świadome, że wyznawane przez nie normy i wartości kulturowe mogą być cenne dla innego kręgu kulturowego. Zagraniczni studenci zaskoczeni są brakiem pewnych wartości (zachowania rasistowskie, dyskryminacja rasowa, mniejszości seksualnych lub wyznawców pewnych religii) gwarantowanych przez prawo Unii Europejskiej. Nie wszyscy „Erasmuzowcy” chcą lub są gotowi do odkrywania czegoś nowego, do nauki tolerancji oraz zrozumienia, ale, co warto podkreślić, spotkanie z innymi kulturami prowadzi do refleksyjnego poznania własnej kultury.

Rozdział drugi zbioru pt. *Konfrontacje* dotyczy również interesujących zagadnień.

Monika Kostaszuk-Romanowska (*Estetyka symetrii? Polacy – Niemcy, Polacy – Żydzi w teatralnej lekturze młodego pokolenia inscenizatorów*) snuje refleksje na temat trudnych wzajemnych relacji Polaków i Niemców oraz Polaków i Żydów, na przykładzie trzech spektakli teatralnych. Rozważania te dotyczą nie tylko treści przedstawień, ale również, co niewątpliwie zainteresuje niejednego czytelnika i zachęci do przemyśleń, odbioru dzieł przez publiczność polską, rosyjską czy niemiecką, jak też reakcji samych aktorów. Autorka skupia się na *Transferze* Jana Kalaty, przedstawieniu o wysiedleniach Polaków z ziem wschodnich oraz Niemców opuszczających ziemię zachodnie, a także na przedsięwzięciach teatralnych *Bat Yam* („obyczajowy obrazek z życia współczesnej izraelskiej rodziny”, s. 44) Yael Ronen i *Tykocin* (opowieść o grupie młodych Polaków, którzy przyjeżdżają do Tykocina, aby uniemożliwić wręczenie starszej kobiecie medalu „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”) Michała Zadara.

O islandzkim epizodzie w twórczości Huberta Klimko-Dobrzanieckiego traktuje artykuł Włodzimierza Karola Pessela (*Polsko-islandzkie spotkanie kulturowe. Przypadek opowiadań Huberta Klimko-Dobrzanieckiego*). Autora jako kulturoznawcę interesuje nie tyle literacka wartość opowiadań, co „rzeczywistość kultury przed tekstem i rzeczywistość kultury po tekście, (...) kontekst społeczno-

kulturowy, bądź kontekst doświadczeń, postaw, praktyk autorskich, (...) kulturowe funkcjonowanie i oddziaływanie dzieła, w ramach „nietekstowo”, całościowo pojętej komunikacji kulturowej” (s. 47). W. K. Pessel, odwołując się do przeszłości i terażniejszości oraz tryptyku *Krýsuvík, Dom Róży, Kołysanka dla Wisielca*, prezentuje wiele elementów kultury islandzkiej, a są to m.in.: przywiązanie do „kultury nordyckiej”, znaczenie obyczajowości chłopskiej, model życia zbiorowego, zamiłowanie do genealogii, stereotyp islandzkiego sukcesu cywilizacyjnego czy też archaiczny język. Artykuł kończy smutna konstatacja, że przytoczone fragmenty z opowiadań Huberta Klimko-Dobrzanieckiego dowodzą o niemożliwości wspólnej kultury Polaków i Islandczyków, a nawet o wzajemnej ksenofobii.

Kolejny rozdział *Samorozpoznania* zawiera cztery teksty, które mieszczą się ściśle w kręgu ważnych zagadnień wyznaczonych przez pytania o kulturę własną, jak również postrzeganie obcości czy możliwości powstania kultury wspólnej z perspektywy twórczości literackiej oraz filmowej.

Wanda Supa (*Współczesna literatura rosyjska wobec własnych i cudzych stereotypów*), poddając analizie ciekawy materiał współczesnej literatury rosyjskiej, koncentruje się na stereotypach w postrzeganiu Polaków przez Rosjan i Rosjan przez Polaków oraz na autostereotypach. Autorka opisuje trudne relacje, z których wyłania się gorzki, sarkastyczny portret Polaka i korespondujący z nim równie niemiły wizerunek Rosjanina. Mimo że nie budzą optymizmu słowa Jerofiejewa, iż „dialog Rosjanina z Polakiem nie jest możliwy ze względu na odmienne pojmowanie świata” (s. 67), to jednak nadzieję budzi myśl że, „świadomość niedoskonałości własnego narodu i samokrytycyzm są oczywiście najlepszą drogą do budowania właściwych relacji między narodami” (s. 72).

Marek Kochanowski (*Szwecja (w kryminałach) Mankella*) przedstawia obraz Szwecji w powieściach Henninga Mankella *Morderca bez twarzy, Fałszywy trop, Zapora*, akcentując wyjątkowość tych utworów ze względu na pozycję ich autora, który mieszkając w Afryce i Szwecji, zachował status „innego”, co daje możliwość spojrzenia na rodzinny kraj z perspektywy rodaka, jak i przyjeźdnego. Powieści Mankella stały się pretekstem do omówienia problemów szwedzkiej rzeczywistości, które można określić jako uniwersalne: rozpad rodziny, brak umiejętności rozróżnienia dobra od zła, regres więzi międzyludzkich, brak poczucia bezpieczeństwa, zanik umiejętności rozwiązywania problemów.

W obszarze kultury skandynawskiej pozostaje również Tomasz Adamski (*Jednostka kontra społeczeństwo – przypadki bohaterów najnowszego kina szwedzkiego*). Autor w swoim artykule, odwołując się do bohaterów najnowszego kina szwedzkiego, próbuje odpowiedzieć na pytania: dlaczego szwedzkie społeczeństwo, postrzegane jako społeczeństwo dobrobytu, przedstawiane jest przez reżyserów w negatywnym świetle oraz dlaczego filmowi bohaterowie odwracają się

od kultury wspólnej, budują kulturę własną opartą na wymyślonych przez siebie zasadach albo próbują żyć poza społeczeństwem.

Katarzyna Citko (*Wizje kultury hiszpańskiej i europejskiej, wysokiej i popularnej w filmowej twórczości Pedra Almodóvara*) poddaje oglądowi filmową twórczość Pedra Almodóvara, którego inspirują obyczaje i sztuka hiszpańska. Reżyser używa strategii *camp*, aby zrekonstruować, czasem sparodiować lub odzyskać dawne treści kulturowe, nadając im nowe postmodernistyczne znaczenia. Almodóvar czyni to w odniesieniu do takich obszarów jak „religia, rodzina, wzory płci oraz sięgając do tematów związanych z seksem, miłością, śmiercią, pożądaniem” (s. 83).

Dwa kolejne teksty z rozdziału *Przekłady* podejmują problematykę znaczenia kodu kulturowego w budowaniu porozumienia w kontaktach bezpośrednich, jak i pośrednich - poprzez osobę tłumacza w przekładzie literatury pięknej.

Nina Pawlak (*Językowe bariery kontaktu międzykulturowego – od zrozumienia do porozumienia. Spotkania polsko-nigeryjskie*) skupia uwagę na słabo znanych Polakom (ze względu na brak sąsiedztwa bezpośredniego) językowych i kulturowych uwarunkowaniach kontaktów europejsko-afrykańskich. Osią prowadzonych rozważań czyni Autorka polsko-nigeryjski dialog międzykulturowy, który możliwy jest dzięki nie tyle znajomości języka, co znajomości kodów kulturowych, nawet wtedy gdy przedstawiciele dwóch różnych narodów porozumiewają się za pomocą języka angielskiego. W przypadku użytkowników języka *hausa* kod kulturowy dotyczy stylu narracji i kulturowo utrwalonego sposobu prowadzenia konwersacji, bogatej etykiety grzecznościowej, szacunku wobec starszych czy też określonych norm zachowania wobec zwierzchników.

Z kolei Krystyna Johansson (*Tłumaczenie tekstu – przekład kultury (na podstawie powieści „Biblioteka kapitana Nemo” Pera Olova Enquista)*) poddaje ocenie polskie tłumaczenie regionalnej powieści *Biblioteka kapitana Nemo* napisanej przez Szweda Pera Olova Enquista. Autorka artykułu zwraca uwagę na znaczenie przekładu literatury pięknej w inicjowaniu kontaktu z obcą kulturą. W przypadku powieści Enquista, opierając się na konkretnych przykładach, zarzuca tłumaczowi brak elementarnej wiedzy na temat realiów życia i kultury Norrlandii, co powoduje, że tekst przekładu staje się niezrozumiały, a polski czytelnik otrzymuje zniekształcony kulturowy obraz społeczeństwa i realiów szwedzkiej przestrzeni „małej ojczyzny” – wioski Hjoggböle położonej na dalekiej północy Szwecji.

Kolejna część tomu zatytułowana *Podróże* obejmuje teksty o miejscach niezwykłych – źródłach podróżniczych wyzwania, wzbudzających fascynację i ciekawość.

W pierwszą podróż, egzotyczną, do miejsca spotkania tradycji i nowoczesności – chińskiego domostwa (hutong) – zabiera czytelnika Blanka Brzozowska.

Artykuł *Kreowanie atrakcji turystycznej na przykładzie hutongu* wydaje się być apelem o ratowanie hutongów jako dziedzictwa narodowego, co stoi w sprzeczności z koncepcją przedstawicieli świata biznesu i władzy centralnej. Ci ostatni widzą w hutongach potencjał turystyczny, dążą do ich modernizacji, a nie renowacji, co jest poważnym zagrożeniem dla zachowania tradycyjnej kultury chińskiej. B. Brzozowska, powołując się na Sorkina, konstatuje, że „w dotykającej świat zachodni sytuacji konieczności odbudowywania wspólnoty i wiążących się z tym wyzwań urbanistycznych, wiele moglibyśmy nauczyć się z chińskiej koncepcji hutongu, jako mikroorganizmu społecznego” (s. 122).

Przedmiotem uwagi Agaty Bachórz (*Podróżowanie jako obszar negocjacji między swojskością a obcością. Przypadek polskich wyjazdów do Rosji*) są wyjazdy turystyczne jako okazja do kontaktów międzykulturowych, sposobność do wyjścia poza własną kulturę, poznania innej kultury poprzez smakowanie jej codzienności, doznania wielozmysłowe, emocjonalne, bowiem oglądać, patrzeć, przyglądać się – nie wystarczy. Autorka, na podstawie wywiadów z osobami podróżującymi po Rosji, poddaje analizie stosunek respondentów do odczuwania swojskości i obcości. Tekst jest swoistym zaproszeniem do podróżowania po Rosji, po kraju – mimo bliskości geograficznej – kulturowo odległym i nieco egzotycznym.

Anna Horolets (*Kulturowe znaczenia ryzyka w narracjach Polaków podróżujących po Rosji*) skupia się na kulturowych znaczeniach ryzyka w narracjach polskich turystów niszowych, którzy w pojedynkę lub w małych grupach docierają w odległe zakątki Rosji, interesują się jej dziką przyrodą, kajakarstwem lub wspinaczką. Doświadczenie ryzyka w narracjach i reportażach Polaków Autorka interpretuje jako znak przekraczania lub tworzenia pewnej umownej granicy, granicy kulturowej między Wschodem a Zachodem, światem rozwiniętym a zacofanym, między dobrze sytuowanymi turystami a ubogimi miejscowymi.

Ostatnią część tomu *Moja Rosja. Trzy spojrzenia – trzy opowieści* rozpoczyna tekst (o tym samym tytule) Anny Wieczorkiewicz, która przypomina, że rozważania o kulturze można snuć na różne sposoby: werbalnie i niewerbalnie, słowami i obrazami, poruszając prawdy obiektywne, ale również przyglądając się subiektywnym doświadczeniom. Autorka zapowiada trzy kolejne teksty o subiektywnym postrzeganiu kultury. „Trzy osoby, które odbyły podróż do Rosji, miały opowiedzieć o swoim doświadczeniu. Zaczątek opowieściom dały obrazy. Każdą z owych osób poproszono (...) o wybór pięciu fotografii, które w klarowny sposób przekażą informację o tamtej podróży. (...) Niech zdjęcia te powiedzą nam, jak patrzysz na otoczenie, niech przekażą nam informację o tym, co było ważne w tej podróży. Spójrzmy na to, co najsilniej osiadło w pamięci autorów fotografii i posłuchajmy opowieści, jakie wiążą się z tymi obrazami” (s. 153). I tak, Witold Mirski i Zuzanna Bogumił oglądają te same miejsca północno-zachodniej części Rosji – Karelię, ale znaczą i symbolizują one dla każdego z nich co innego, kreują

inne zdarzenia. W. Mirski (*Wyspy Sołowieckie przemawiają milcząc*) snuje refleksje o Wyspach Sołowieckich z perspektywy historii oraz przeczytanych fragmentów *Archipelagu Gułag* Aleksandra Sołżenicyna. Miejsce to przywołuje dramatyczne myśli i obrazy: transporty z więźniami ubranymi w kurtki, pidżamy, smokingi, transport hierarchów z klasztoru i cerkwi prawosławnych na Wyspę Zajęczą, a droga w kierunku obozu szczególnego przeznaczenia nasilała wrażenie, że „stąpa się po ziemi uświęconej krwią i potem skazańców” (s. 159). Natomiast Zuzanna Bogumił (*Wyspy Sołowieckie w obiektywie fotograficznym antropologa*) spojrzała na otaczającą ją rzeczywistość z perspektywy badacza antropologa, dla którego fotografia stanowi „ważne źródło poznania i odkrywania sensów badanej rzeczywistości” (s. 174). Autorka poprzez swoje zdjęcia, narzędzia eksploracji świata, przedstawia rzeczywistość współczesną, obszar prywatny i publiczny, dokumentuje wydarzenia historyczne, wyjaśnia w jaki sposób fotografia ulega symbolizacji, staje się ilustracją naukową, czy też dowodem błędnego postrzegania otoczenia. Fotografie Magdaleny Kucharewicz (*Moja Rosja – Diwiejewo*) są próbą przedstawienia „innej Rosji”, przyjaznej, mądrej, bogatej kulturowo, są opowieścią o ważnych duchowych wydarzeniach we wsi Diwiejewo położonej 600 km na wschód od Moskwy, miejscu pielgrzymek, skłaniającym do głębokiej refleksji na sobą.

Warto zajrzeć do tego tomu. Każdy, kto chciałby poszerzyć swoją wiedzę dotyczącą kultury własnej, obcej i wspólnej, znajdzie w nim coś dla siebie – nowego, interesującego, inspirującego. Trzeba również podkreślić wartość omawianej publikacji z punktu widzenia dydaktycznego: podjęta tematyka znakomicie odpowiada na zainteresowanie studentów i młodych badaczy, którzy chcą rozumieć i opisywać kulturę.